



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXI (2/2019)

Krystyna FERENZ*

Kulturotwórcza czy inkulturacyjna funkcja rodziny współczesnej?

Cultural or inculturative function of the modern family?

Abstrakt

Cel. Ukazanie zmienności form realizacji funkcji rodziny określanej jako kulturotwórcza, przy zachowaniu jej roli we wprowadzaniu młodego pokolenia w uczestnictwo w kulturze.

Metoda. Analiza zmienności form realizacji funkcji wprowadzania w kulturę zastaną otoczenia społecznego oraz w szersze kręgi kulturowe; wskazywanie na wartości uniwersalne w kształtowaniu osobowości kulturowej.

Wnioski. Funkcja zwana kulturotwórczą jest w rodzinie przede wszystkim funkcją inkulturacyjną. Rodzina pełni misję wprowadzania w świat wartości kulturowych wobec jednostki i grupy.

Słowa kluczowe: rodzina współczesna, transmisja kulturowa, funkcja inkulturacyjna, tożsamość kulturowa.

Abstract

Aim. Presentation of variability of the forms of the family function realization, defined as the culture-creating one while maintaining its role in introducing the young generation to the participation in culture.

Method. Analysis of differing forms of the realization of the function of introducing culture into the existing social environment and into wider cultural circles, pointing to the universal values in the formation of cultural personality.

Conclusions. The function called culture-formation is, in the family, primarily an inculturation function. The family performs a mission of introduction the world of cultural values to the individual and the group.

Keywords: modern family, cultural transmission, inculturative function, cultural identity.

* e-mail: krystynaferenz@wp.pl

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu, Piastowska 14, 49-300 Brzeg, Polska

ORCID: 0000-0001-8531-548X

Człowiek tylko w grupie innych ludzi może rozwijać swoje człowieczeństwo. Pierwszą i najistotniejszą dla niego grupą jest rodzina, grono osób najbliższych z reguły biologicznie, ale, co najważniejsze – emocjonalnie.

Pojęcie rodziny jest wyobrażeniem zbiorowym. To jedno z najbardziej złożonych zjawisk psychospołecznych. Występuje we wszystkich narodowościach i grupach społecznych, i wydaje się być tak trwale jak ludzkość. Wyjątkowość rodziny na tle innych grup, nawet zwanych pierwotnymi, jest nieporównywalna nie tylko przez swoją trwałość, ale i wewnętrzną ciągłą zmienność. Akcentując trwałość najchętniej przywołuje się tu wartości uniwersalne, które ją konstytuują, a także to, że na terenie rodziny owe wartości ujawniają swe znaczenie, kierują życiem człowieka, jednocześnie ucząc go realizacji i afirmacji tychże wartości, ważnych dla grupy.

Reguły konieczne we współżyciu społecznym w ogólnym wymiarze mają źródło w wartościach uniwersalnych: dobru, miłości, życzliwości, pokoju... W wymiarze grupy są wynikiem zmian zachodzących w szerszych kręgach społecznych, takich jak społeczność, naród, państwo, a nawet zmiany globalne. Ludzie wprost, nawet najbardziej aktywni i twórczy, w czasach mniejszych lub większych zmian, nie tworzą społeczeństwa, „ono bowiem zawsze istnieje przed nimi i jest koniecznym warunkiem ich aktywności. Społeczeństwo trzeba raczej widzieć jako całość struktur, praktyk i konwencji, które reprodukuje lub transformuje [doświadczenia – K.F.], które nie istniałyby, gdyby jednostki tego nie robiły”¹.

Człowiek może poznawać zarówno normy, jak i wzory, stopniowo – poprzez obserwację i doświadczanie sytuacji, przez samodzielne odkrywanie niejawnych paradygmatów działań w różnych sytuacjach życiowych. Poznawanie paradygmatów kulturowych, o których się mówi i które się dostrzega, choć nie są nazywane, sprzyja przyswajaniu konwencji. Ta zaś ułatwia przewidywanie zachowań współuczestników grupy, przyjmowanie własnych postaw, ze zrozumieniem innych. Tworzy się więc pierwszy trzon osobowości kulturalnej, budowany wewnątrz tzw. podstawowych grup społecznych. Społeczeństwo bowiem nie staje wobec jednostki z całym swym totalnym bogactwem cywilizacyjno-kulturowym. Przyjmuje człowieka jako jednostkę w określonej grupie, w znaczącym dla niej miejscu struktury społecznej. Tym najważniejszym miejscem jest dla młodego człowieka rodzina.

Biorąc pod uwagę całe uniwersum kulturowe społeczeństwa, rodzina znajduje się w określonym miejscu, i z tego miejsca poznaje, akceptuje, przyswaja i realizuje kulturę codzienności, świętowania i otwartości na zmiany, przyjmowane z różną dozą

¹ R. Baskar, *The possibility of naturalism: a philosophical critique of the contemporary human sciences*, Humanities Press, Atlantic Highlands 1979, za: M. Czerepaniak-Walczak, *Realizm krytyczny jako perspektywa w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Frąckowiak, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja wartości: (aktualne konteksty)*, Wydawnictwo „ERUDITUS”, Poznań 1995, s. 15.

krytycyzmu. Granice poszczególnych kultur, ale i subkultur, wyznaczone są przez granice komunikacyjne². W tych kręgach, poza słowem, istotne jest odczytywanie komunikatów niewerbalnych nadawanych przez otoczenie w różnych sytuacjach codziennego życia. W nich to kryją się owe nazwane przez Roberta Kinga Mertona niejawne paradygmaty działań, które miewają silniejsze walory sprawcze, niż informacje uzyskiwane w formie słownej³.

W analizach funkcjonowania rodziny i jej podatności na zmiany zewnętrzne wskazuje się na odmienne w różnych typach rodzin rozłożenie obowiązków poszczególnych członków, wachlarz wskazywanych możliwości rozwojowych dla indywidualnych osób i, co najważniejsze, wewnętrzny dla rodziny system aksjologiczny. Z różnego więc punktu rozważań można patrzeć na uwarunkowania kształtu rodziny. To, co staje się utrwalone przez relacje osobowe, kanalizuje w wielu przypadkach wybory życiowe, nawet nie zawsze w pełni uświadamiane i akceptowane jako odebrany wpływ. W myśleniu młodych ludzi ich przyszłe działania będą następowały w zmienionych warunkach. Konieczność zmusi ich do radzenia sobie z nieustannymi zmianami, a więc wierność wzorom z rodziny pochodzenia nie może mieć zastosowania, toteż nie odwołują się w pamięci (i deklaracjach w wywiadach) do szczegółów, ani do przykładów. Jeśli już pojawiają się odniesienia konkretne, to dotyczą cech osób bliskich, nie zaś zachowania czy sytuacji⁴. Za Eduardem Shilsem można to określić jako filiację ku wartościom, a nie wierność wzorom⁵. Wydaje się, że w takim aspekcie można rozumieć funkcję kulturotwórczą rodziny współczesnej.

Wzory i wzorce poznawcze z siłą emocjonalnego przekazu, bez wcześniejszych uprzedzeń, stają się dla człowieka naturalne, zwykłe, normalne. Tak żyją inni, tak żyje młody człowiek. Kultura rodziny staje się jego kulturą, przynajmniej do czasu krytycyzmu i buntu. Nawet wtedy jednak jest ona najważniejszą płaszczyzną odniesienia.

W socjalizacji i świadomym wychowaniu w naturalnych warunkach obraz świata społecznego buduje się wokół wartości najważniejszych w tym świecie. Przyjmuje się je w sposób poznawczo-emocjonalny, tworząc osobisty system aksjologiczny.

² G. Woroniecka, *Aspekty antropologiczne opisu wielokulturowości: kategoria „porozumienie”*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości: nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.

³ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, PWN, Warszawa 1982.

⁴ K. Ferenz, *Idealizacja rodziny w marzeniach młodych osób dorosłych*, [w:] *Problemy rodziny na początku trzeciego tysiąclecia*, t. 1, H. Marzec, M. Pindera (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, Piotrków Trybunalski 2007, s. 105–112.

⁵ E. Shils, *Tradycja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, wyb. J. Kurczewska, J. Szacki, Czytelnik, Warszawa 1984.

Na tym więc etapie rodzina pełni funkcję kulturotwórczą, realizując misję wobec jednostki i wobec grupy. Przyjęte w podstawowej grupie standardy etyczne mogą mieć różną siłę obowiązujących reguł, od takich, które wymuszają odtwarzanie, do takich, które pozwalają na dużą plastyczność. Dla współczesnego człowieka ważniejsza staje się adaptacja trzonu kultury (istoty wartości), niż wierność wzorom, chociaż i te mają znaczenie emocjonalne. Emocjonalność w poczuciu kulturowym jest czynnikiem bardzo ważnym, indywidualnie bywa nawet ważniejszym, niż intelektualne analizy dziedzictwa i odrębności innych kultur. Dlatego patrząc na rolę kulturowego oddziaływania rodziny nie można pominąć, że jest to poznawanie i przyjmowanie kultury zastanej. Klasyczne określenie Floriana Znanieckiego o naturalnym zanurzeniu człowieka w kulturze każe widzieć go jako umiejscowionego przez rodzinę w konkretnym miejscu struktury społecznej, inaczej mówiąc, nie można pominąć swoistego zjawiska etnocentryzmu kulturowego, lub w nowszym określeniu tegoż – kapitału kulturowego – w jaki wyposaża go rodzina. Poznawanie kultury poprzez sposób funkcjonowania w rodzinie związane jest ze sposobami przekazywania wartości w formie wzorów, norm, poleceń, nakazów i zakazów. Włączane w ten przekaz są nie tylko informacje, ale także kody pozawerbalne, zwłaszcza te oparte na innym, niż poprzez słowa, wyrażaniu emocji. Ma tu znaczenie styl wychowania, który albo skupiony jest na własnej grupie i co najwyżej najbliższym otoczeniu (wtedy znaczenie ma adaptacja na poziomie wierności wzorom), albo sprzyja otwartości na szersze kręgi, przygotowując do kontaktów społecznych i gotowości do partycypacji kulturalnej nawet w formach wcześniej w rodzinie nieuwzględnianych. Trudno więc tu mówić o kulturotwórczej roli, kiedy sens rodzinnych działań polega na wprowadzaniu w rozszerzone wobec rodziny kręgi świata kultury.

Kultura rodziny jest mniej lub bardziej modyfikacją kultury grupy, do której ta rodzina należy, i zasadniczo jej miejsca w strukturze społecznej. Do tego poglądu można mieć jednak coraz więcej zastrzeżeń, chociażby przyjmując bliskie pedagogom stanowisko rozumienia stratyfikacji społecznej, w której klasa społeczna jest kategorią kulturową a nie ekonomiczną, jak to czynią np. Berger, Luckmann⁶, Berstein⁷.

Poza poznawaniem kultury codzienności w rodzinie człowiek poznaje kulturę grupy, do której rodzina należy. Tego rodzaju przynależność ma także wymiar intelektualno-emocjonalny i ważna jest zarówno dla pojedynczych członków, jak i zbiorowości. W silnym, ogarniającym coraz szersze obszary świata procesie globalizacji, istnieje potrzeba określenia się grupy, wyznaczenia swego miejsca, odrębności, niezagubienia się w zmianach, a człowiekowi potrzebna staje się świadomość przynależności do grupy

⁶ P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

⁷ B. Berstein, *Odtwarzanie kultury*, tłum. Z. Bokszański, A. Piotrowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

większej niż rodzina i najbliższe otoczenie. Chce mieć poczucie, że jest w grupie ludzi rozumiejących się nawzajem i uznających te same najważniejsze wartości.

Zaspokojenie tej potrzeby przejawia się w społecznej świadomości, że członkowie zbiorowości podzielają przekonania w sprawach dla grupy najważniejszych. Zakres wspólnoty przekonanych rozumiany jest tak podmiotowo, czyli dotyczy powszechności, jak i treściowo, w odniesieniu do wartości.

Tempo zmian we wszystkich obszarach życia społecznego nie pozwala członkom rodziny nawet na w pełni bezpieczną adaptację do pierwszych środowisk społecznych, w których się znaleźli. Zadania zdawałoby się oczywiste dla osoby, będącej członkiem grup mniejszych i większych, przyjmują nowy kształt, a oczekiwania społeczne wyznaczają obszary odpowiedzialności nie tylko za siebie. Brakuje w wielu momentach życiowych możliwości znalezienia oparcia we wzorach realizowanych przez starsze pokolenie. Rodzina, która jest podstawowym miejscem bezpiecznego funkcjonowania społecznego, staje wobec nowych i trudnych sytuacji w pełnieniu swych zdawałoby się fundamentalnych funkcji. Przy tym nie można pominąć faktu, że jako podstawowa i fundamentalna grupa jest najważniejszym elementem całości społeczeństwa, jego kultury. Ta zaś, tak jak system społeczny, mimo wewnętrznej dynamiki stanowi swoistą całość⁸. Jeżeli następują w niej zmiany, to w skład dawnych elementów: grup czy stosunków społecznych – wchodzi nowe, bardziej odpowiednie. W ten sposób dla członka grupy – w jego świadomym odbiorze – nienaruszana jest całość. Rozumie ją w sposób subiektywny i w taki odnajduje w niej swoje miejsce.

Rolą rodziny jest wprowadzenie w te kręgi społeczno-kulturowe, które są jej bliskie, ale też otwarcie na dalsze kręgi przynależne kulturze dużej grupy, do której należy. Poznawanie nowych kręgów kultury, szerszych niż w pierwszych subświatach społecznych, następuje z miejsca struktury społecznej, w którym rodzina funkcjonuje w różnych wymiarach, od kultury bytu, kultury uczuć, do kultury symboliki. R.K. Merton określa to „pasmem transmisyjnym” przechodzenia z kultury domu do kultury społeczeństw⁹. Owo wprowadzanie przez swą potoczność jest mniej znaczące dla zachowania kultury codzienności, niż dla kultury świąt. Święta bowiem pełnią bardzo ważną rolę integracyjną dla społeczności czy społeczeństwa. Święta, bez względu na charakter (np. świecki, religijny, historyczny) i zasięg, są afirmacją wartości rozumianej i odczuwanej przez większą grupę. Członkowie zbiorowości dzielą przekonania dla grupy najważniejsze. Aby jednak w świadomości społecznej wartość znalazła poczesne miejsce, członkowie grupy muszą być wcześniej co najmniej otwarci na jej doświadczanie, a tu warunkiem jest emocjonalna akceptacja, która poprzez naturalne relacje osobowe wskazuje, że wartość kulturowa jest dla bliskich osób nie tylko znana, ale

⁸ M. Ziółkowski, *Wiedza, jednostka, społeczeństwo: zarys koncepcji socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1989, s. 159.

⁹ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna...*, dz. cyt., s. 114.

i emocjonalnie przyjęta. Jest to więc proces inkulturacji, zarówno w działaniach socjalizacyjnych, jak i w świadomej edukacji. Aby nie było ono narzuconym obowiązkiem, lecz formą akceptacji wspólnego przeżywania, doświadczania wartości, musi być poprzedzone poznaniem i ukazaniem jego znaczenia, sensu dla grupy czy dla jednostek, a przy tym wskazane i objaśniane są elementy jego oprawy. Przy świętach zbiorowych wyzwalanie emocji i pozytywne nastawienie do współuczestnictwa z większą grupą o charakterze wspólnotowym należy do funkcji rodziny. Ona to wprowadza swoich członków w szersze kręgi kultury, wyzwalając proces afiliacji kulturowej i kształtowania się tożsamości. Tożsamość to zjawisko o wielu znaczeniach. Mieści w sobie zachowywanie w spójności, poczucie odrębności i stanowienia osoby, z poczuciem związku z innymi, podobnie myślącymi i przeżywającymi aktualne zjawiska społeczne. Jeśli dotyczą one wartości ważnych dla członków rodziny i specyfiki jej struktury lub stosunków między osobami ją tworzącymi, mogą być wytworzone właściwe dla nich zachowania, przyjmujące nawet formy własnej tradycji. Przyjmowane są odpowiednio dobrane czynności o charakterze symbolicznym, elementy estetyczne, oraz ujawniają się kody komunikacji w rodzinie, nie tylko werbalne, ale także inne, podkreślające zachowaniem, strojem, rodzajem posiłków wyjątkowość sytuacji domowej. W tym względzie można dostrzegać niepowtarzalny wprost charakter rodziny; przypisywać jej funkcję kulturotwórczą. Jednak nawet w tym przypadku fundamentem tworzonej oprawy świąt są elementy pochodne z wcześniejszych praktyk socjalizacyjnych, kształtujących zręby osobowości podstawowej. Elementy tych praktyk są czynnikiem determinującym charakter oddziaływań, jakim od najwcześniejszych lat poddawana jest jednostka w grupie. Modyfikacje i rozwijająca się świadomość podmiotu nie są wolne od wcześniejszych tradycji zapewniających filiację do grupy i umożliwiających odczuwanie tożsamości kulturowej.

Ta wzajemna zależność specyficznych wpływów i osobowości pozwala mówić raczej o narodowej odmienności czy charakterze. Erich Fromm np. w *Ucieczce od wolności* pisze, że ideologia i cała kultura tkwią korzeniami w charakterze społecznym. Jądro kultury jest wspólne dla większości grup i ich przedstawicieli¹⁰. Adaptacja kulturowa na jej najwcześniejszych etapach jest wprowadzeniem w kulturę społeczną, na konkretne miejsce struktury społecznej¹¹.

Święta, obejmujące zbiorowość, są „fazą szczególnie intensywnej inicjacji i socjalizacji kulturalnej jednostki”¹². Ważność tych świąt trwa na tyle długo, na ile zro-

¹⁰ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, tłum. O. Ziemińska, A. Ziemiński, Czytelnik, Warszawa 1970, s. 276.

¹¹ K. Ferenz, *Wprowadzanie dzieci w kulturę*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 25–26.

¹² K. Żygułski, *Święto i kultura: święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981, s. 132.

zumiałe i bliskie są wartości, którym są poświęcone. Do ich rozumienia i akceptacji potrzebne są emocje. Wyraziste doświadczanie tych emocji następuje w dużych grupach, ale wprowadzanie do udziału w nich należy do rodziny. Naturalne zaś tworzenie świąt pojawia się w rodzinie, gdy wydarzenie lub pamięć o nim jest ważne dla małej, „własnej” grupy. Na te święta – wskazuje Leon Dyczewski – można patrzeć w podwójnym wymiarze: małej grupy i przynależności do wielkiej¹³. Tego rodzaju święta uwzględniają wiele elementów konstytuujących rodzinę, a więc zróżnicowanie wewnętrzne członków w jej strukturze, przekonań, własną i wspólną różnorodność kontaktów, komunikację symboliczną. Dorosłych wprowadzają przez to w obszary irracjonalne, lecz nadające sens działaniom codziennym, a dzieciom otwierają świat nowych znaczeń ważnych dla nich, dla rodziny i dla narodu¹⁴.

Przynależność kulturowa wyznacza ramy świata społecznego według indywidualnego rozumienia i akceptacji otoczenia. Rygory tego świata egzemplifikują się we wzorach kulturowych. Mają różną siłę w zależności od rodzaju grupy. Najmocniej są odczuwane i wymagają realizacji w grupach średniego zasięgu, czyli w grupach o charakterze lokalnym, bądź związanych z miejscem w strukturze rodziny. Wzorzec kulturowy kształtuje się jako epifenomen wspólnoty, którym może być np. klasa społeczna lub naród¹⁵. Starsze pokolenie ucząc młodsze kolejnych wzorów kulturowych, utrwała je w swej specyfice. Odrębność wspólnoty wiąże się ze wzorami interakcji wewnątrzgrupowej oraz reakcją jednostek na podobne i zmieniające się historyczne uwarunkowania konkretnego otoczenia. Niemniej przekaz dziedzictwa kulturowego jest pierwszym i podstawowym warunkiem trwania kultury¹⁶, a rodzina – jak to określił Dyczewski – jest jej przekazicielem¹⁷.

Czy można przyjąć, że kulturotwórcza funkcja rodziny to rozwijanie młodego człowieka do zaistnienia w kulturze zastanej? Czy adaptacja społeczna to zsumowanie działania najbliższych osób, które można ująć w ramy również funkcji socjalizacyjno-wychowawczej, opiekuńczej? Czy bodźce środowiskowe, wzmocnienia pozytywne i negatywne, które wyznaczają obszar akceptowanych zachowań, granice swobody dla indywidualności i możliwości spełniania oczekiwań wobec innych, można widzieć jako tworzenie kultury jednostki? W jakimś sensie tak, bo kultura jest zawsze

¹³ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przedstawicielem kultury*, TN KUL, Lublin 2003, s. 67.

¹⁴ K. Ferenz, *Świętowanie w rodzinie współczesnej: znaczenie i funkcje*, [w:] H. Marzec (red.), *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, t. 1, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011, s. 95–96.

¹⁵ Z. Staszczak, *Wzór kulturowy* [hasło], [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny: terminy ogólne*, PWN, Warszawa 1987, s. 372–374.

¹⁶ J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 42.

¹⁷ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą...*, dz. cyt., s. 67.

czyjąś kulturą – jak pisał Dyczewski¹⁸. Tworzy w człowieku osobowość kulturalną specyficzną dla grupy. Pozostaje jednak pytanie: czy to rodzina jest źródłem kultury, czy też społeczeństwo do którego należy i do którego wprowadza nowe pokolenie?

O funkcji inkulturacyjnej można mówić współcześnie jeszcze w aspekcie budowania kompetencji kulturalnej, która jest warunkiem nie tylko udziału w wydarzeniach społecznych i kulturalnych, ale też i uczestnictwem w nich. Bez dostrzeżenia intelektualno-emocjonalnego podejścia rodziny do uczestnictwa kulturalnego, czyli indywidualnego korzystania z dóbr kultury, proces edukacji kulturalnej oparty jedynie na działaniach instytucjonalnych ma znacznie słabszą siłę i więcej barier mentalnościowych, niż otwarte nastawienie zarówno na uczestnictwo w kulturze, jak i odważne i twórcze jej rozwijanie.

O ile rozwojowi kompetencji kulturalnej przypisuje się skutek działań edukacyjnych (szkolnych i pozaszkolnych), to gotowość do przyjmowania tych działań tkwi w rodzinie. Socjalizacja pierwotna przez treści kultury i formy ich przyjmowania może prowadzić od fundamentalnej przynależności grupowej do adaptacji twórczej. Nie odrzuca ona tego, co może dostarczyć socjalizacja w okresach pierwszego poznawania kultury, ale przygotowuje do odbioru nowości treści i form. Kształtowanie kompetencji kulturalnej we współczesnym świecie przez rodzinę to uwrażliwianie na bogactwo kultury, umożliwiające indywidualne wybory doświadczania dóbr kultury, odnajdywanie swego do nich stosunku, a tym samym rozwoju swego niepowtarzalnego bycia w świecie dóbr materialno-emocjonalno-duchowych.

Podobnie jak przy innych funkcjach rodziny (wzajemnie się dopełniających), tak i przy tej, odnoszącej się do aktualnego i przyszłego funkcjonowania człowieka w sferze kultury symbolicznej, można dostrzec relacje między przedmiotowością, a podmiotowością kształtowaną w procesie nie w pełni jednostkowo uświadamianym, czyli socjalizacyjno-wychowawczym. Kontekst społeczny, w jakim cechy osobowości się kształtują, to ogół czynników materialnych, technicznych, społecznych i kulturowych. Indywidualny rozwój to poznawanie, doświadczanie i przejmowanie elementów, a z czasem i struktur istniejącego czy też istniejących systemów wartości, wraz ze sposobem realizacji norm symbolicznej komunikacji. Ważne jest przy tym, w jaki sposób i w jakich warunkach poznawany system wartości z jego obudową symboliczną i estetyczną przechodzi w system prywatny. Owo nastawienie i stymulacja do krytycznego, twórczego, a przede wszystkim własnego odnajdywania się w aktualnym dla siebie uniwersum kulturowym pierwsze źródła ma w realizowanych funkcjach rodziny.

¹⁸ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, TN KUL, Lublin 1993, s. 35.

Bibliografia

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1987.
- Baskar R., *The possibility of naturalism: a philosophical critique of the contemporary human sciences*, Humanities Press, Atlantic Highlands 1979.
- Berger P., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Berstein B., *Odtwarzanie kultury*, tłum. Z. Bokszański, A. Piotrowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.
- Czerepaniak-Walczak M., *Realizm krytyczny jako perspektywa w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Frąckowiak, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja wartości: (aktualne konteksty)*, Wydawnictwo „ERUDITUS”, Poznań 1995.
- Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, TN KUL, Lublin 1993.
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, TN KUL, Lublin 2003.
- Ferenz K., *Idealizacja rodziny w marzeniach młodych osób dorosłych*, [w:] *Problemy rodziny na początku trzeciego tysiąclecia*, t. 1, H. Marzec, M. Pindera (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, Piotrków Trybunalski 2007.
- Ferenz K., *Świętowanie w rodzinie współczesnej. Znaczenie i funkcje*, [w:] H. Marzec (red.), *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, t. 1, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011.
- Ferenz K., *Wprowadzanie dzieci w kulturę*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, tłum. O. Ziemilska, A. Ziemilski, Czytelnik, Warszawa 1970.
- Nikitorowicz J., *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Staszczak Z., *Wzór kulturowy* [hasło], [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny: terminy ogólne*, PWN, Warszawa 1987.
- Woroniecka G., *Aspekty antropologiczne opisu wielokulturowości: kategoria „porozumienie”*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości: nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Ziółkowski M., *Wiedza, jednostka, społeczeństwo: zarys koncepcji socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1989.
- Żygułski K., *Święto i kultura: święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981.

